

## **Ewa Lubina\* , Krzysztof Gilewski\*\***

\* Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny „Metis” w Katowicach

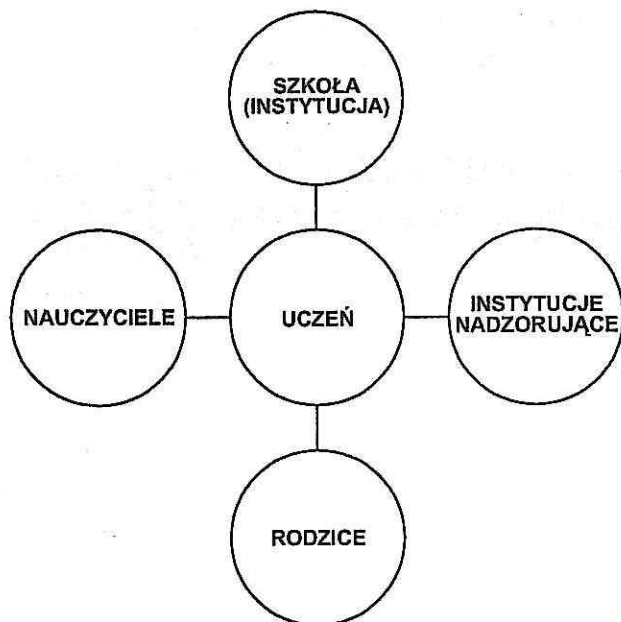
\*\* Centrum Edukacyjno-Metodyczne w Katowicach

# **Egzamin zewnętrzny jako czynnik konsolidujący środowisko szkolne**

Egzaminy zewnętrzne nie są w rzeczywistości szkolnej czymś nowym. Właściwie na przestrzeni kilkudziesięciu lat trudno byłoby znaleźć choćby jeden rocznik nastolatków, którzy nie musieliby zdawać egzaminów. Naturalnie w dzisiejszym rozumieniu były to egzaminy wewnętrzne. Natomiast dla ucznia szkoły podstawowej zdającego do liceum – subiektywnie – były to egzaminy zewnętrzne: wiedza była oceniana testowo i przez nauczycieli, z którymi nie mieli dotąd styczności. Subiektywnie, ponieważ obecnie te dwa kryteria nie są wystarczające, aby uznać sprawdzian wiedzy za zewnętrzny. Jednak w tym wypadku bardziej niż o sam egzamin, chodzi o odbiór zdarzenia i jego konsekwencje w planie osobistym i środowiskowym ucznia. Dlatego też warto podkreślić powtarzalność przeżycia w stosunku do doświadczeń poprzednich uczniowskich roczników.

Obserwacje pokazują jednak, że w ciągu ostatnich dwóch lat, kiedy to społeczność szkolna przeżywa kolejne edycje egzaminów zewnętrznych, pojawiają się nowe zjawiska, których źródeł można upatrywać w samym zdarzeniu, ale konieczne jest szersze spojrzenie na kontekst społeczny. Podejście systemowe zakłada, że w sytuacji egzaminu szkolnego uczeń jest główną częścią zespołu bardzo czynnie zaangażowanego w zdarzenie. Jest w centrum tego zdarzenia, niemniej wcale nie jest jedynym jego składnikiem.

**Rysunek 1.**  
**Grupy osób zaangażowane bezpośrednio i pośrednio**  
**w proces egzaminowania zewnętrznego**



Z definicji najważniejszy jest uczeń. Sytuacja egzaminacyjna to dla ucznia sytuacja zadaniowa: musi pokazać, na co go stać, musi się wykazać umiejętnościami i wiedzą na oczekiwanym poziomie. Na jakim poziomie? Na takim, jaki określają:

- jego własne ambicje (dotyczące własnego rozwoju)
- ambicje młodego człowieka dotyczące jego miejsca i prestiżu w grupie rówieśniczej
- oczekiwania rodziców
- ambicje rodziców
- wyobrażenia nauczycieli
- ambicje nauczycieli
- ambicje szkoły jako instytucji (niekiedy wyrażane przez nauczycieli, choć nie koniecznie)
- ambicje instytucji prowadzących i nadzorujących szkołę.

Tak więc system oczekiwań jest szalenie złożony i, jak się można spodziewać, jest tu zaangażowanych wiele osób, osobiście lub instytucjonalnie związanych z egzaminowaniem. Każda z tych grup osób inaczej określa swoje cele, niemniej są one spójne pod jednym względem – zrealizują się wtedy, gdy uczeń uzyska maksymalną ilość punktów. Gdy spojrzeć na to z punktu widzenia ucznia, odczuwa on silną presję społeczną na osiągnięcie jak najlepszych wyników – wyników, choć niekoniecznie

umiejętności. Uczeń nie może z racji młodego wieku widzieć przydatności wiedzy, którą ma osiąść. W gruncie rzeczy uczy się dla rodziców lub nauczycieli i nie ma w tym nic złego – jest to zjawisko normatywne, uruchamia się motywacja zastępcza, dając dziecku czas na dorosnięcie do motywacji własnej. Niekiedy jednak motywacja zewnętrzna może być zbyt silna i działać destruktywnie. Jest to zawsze istniejące ryzyko, towarzyszące zaangażowaniu rodziców w rozwój dziecka.

W środowisku młodzieżowym czynnik konkurencji w nauce od dawna nie był decydujący. Naturalnie zawsze istniał, ale nie miał takiej wagi, jaką przywiązywano do niego dawniej. W ostatnim czasie zaczyna się on jednak pojawiać. Odradzanie się konkurencji pomiędzy uczniami obserwuje się w niektórych szkołach o większych ambicjach lub tradycjach lokalnych. Dotyczy to tzw. „dobrych” gimnazjów lub „dobrych” liceów. Obserwacje takich szkół w środowisku warszawskim (i nieco mniej w katowickim) pokazują, że młodzież o większych ambicjach konkuruje ze sobą, a jednocześnie bardzo silnie konsoliduje się, podkreślając swoją odrębność od „szarego tłumu”. Wyniki tej grupy stają się środowiskową przepustką zarówno do grupy rówieśniczej, jak i do lepszej szkoły wyższego szczebla. Pozostali uczniowie nie osiągający takich wyników ulegają marginalizacji społecznej. W środowisku warszawskim przybiera ona formę znacznie ostrzejszą – gwałtownie zwiększa się ilość zachowań dysfunkcyjnych i patologicznych.

Istotną rolę w sytuacji egzaminów zewnętrznych odgrywają postawy rodzicielskie. Rodzice stanowią bardzo ważny składnik systemu. Stanowią oni układ odniesienia równie ważny, jak grupy rówieśnicze. Rodzice określają poziom oczekiwań w stosunku do wyników egzaminu. Ten poziom jest wyznaczany przez dotychczasową pozycję społeczną rodziny, społeczną presję na osiągnięcie sukcesu, przez marzenia związane z przyszłością dziecka, lęki i niepokoje o przyszłe źródła utrzymania i wstyd w wypadku niepowodzeń szkolnych potomstwa. Pozycja rodziny bardzo często jest związana z tym, do jakiej szkoły chodzi syn lub córka. Dobra szkoła często staje się znacznikiem statusu rodziny. Z drugiej strony młodzież, na którą rodzina nie wywiera presji na naukę, w większości ulega marginalizacji (brak wsparcia w domu i brak naturalnej motywacji sprzężony z nasilającym się zjawiskiem segregacji szkolnej).

Środowisko nauczycieli w sposób naturalny jest bardzo silnie zaangażowane w egzamininy zewnętrzne. Nauczyciel ma bezpośredni wpływ na wynik egzaminów. Zależy mu (lub powinno mu zależeć) na tym, aby te wyniki były jak najlepsze. Stanowią one bowiem o ocenie efektów jego pracy i są wskazówką, w jaki sposób należy tę pracę korygować. Oceny tej dokonują dyrektorzy i nie jest to obojętne dla dalszej działalności nauczyciela, zwłaszcza na kurczącym się rynku pracy. To jest osobisty aspekt egzaminowania zewnętrznego. Natomiast bezpośrednio dla ucznia ważne jest to, na ile nauczyciel jest zaangażowany w jego, ucznia, sprawę. Na ogół to zaangażowanie jest bardzo duże – nauczyciele bardzo mocno wspierają swoich wychowanków w sytuacji trudnej. Jest to cechą tego zawodu.

Szkoła otrzymuje wyniki swoich uczniów i są one dostępne opinii publicznej. Jest jako instytucja rozliczana z efektów swojej działalności i w interesie szkoły leży, aby jej uczniowie mieli jak najlepsze notowania. Poza koniecznością wykazania się dobrymi wynikami nauczania istnieje jeszcze jeden aspekt motywujący: ilość uczniów zapisujących się do szkoły. W sytuacji, gdy rodzicom zaczyna zależeć na tym, aby ich dziecko chodziło do prestiżowej szkoły, szkoła musi o ten prestiż zadbać, bo zmniejszy się liczba uczniów. Odwrotnie: jeśli szkoła da podstawy do dobrego startu w życie, prestiż będzie większy, młodzieży będzie więcej i niż demograficzny nie będzie dla szkoły zagrożeniem. Tak więc szkoła jest bardzo mocno zaangażowana w problematykę i wyniki egzaminów zewnętrznych.

Organy prowadzące i nadzór pedagogiczny w proces egzaminowania są włączone pośrednio. Ich zadaniem jest monitorowanie pracy szkół i tworzenie warunków do ich dobrego funkcjonowania, co oznacza, że wyniki egzaminów określają jakość jednego z obszarów pracy szkoły i stanowią podstawę do oceny tej pracy. A zatem instytucje te nie mogą pozostać obojętne wobec procesu egzaminowania. Tym bardziej, że te wyniki stają się również podstawą do wartościowania funkcjonowania opieki i kontroli działalności szkół, a zatem podstawą do wartościowania pracy organów nadzorczych.

## Wnioski

Konsolidacja środowiska szkolnego wokół problematyki egzaminów zewnętrznych opiera się głównie na realizacji wspólnych interesów różnych grup zaangażowanych w funkcjonowanie szkoły. Wspólnym celem jest pośrednio dobro ucznia, ale bezpośrednio dobro każdej z tych grup. Każda z grup ma własną, bardzo silną motywację, by wyniki egzaminów były wysokie. I niewątpliwie jest to najlepsza sytuacja, jaka może zaistnieć dla tego, aby egzaminy zewnętrzne jako zjawisko funkcjonowały coraz lepiej. Najlepiej się dzieje, gdy zaangażowane grupy w obrębie przedsięwzięcia widzą własne, żywotne cele.

Konsolidacja środowiska wyraźnie realizuje się poprzez:

1. Wywieranie presji na ucznia w kierunku osiągania wyższych wyników punktowych:
  - rodzice
  - nauczyciele w bezpośrednim kontakcie
  - szkoła jako instytucja
  - organy prowadzące i nadzoru
  - sami uczniowie (tylko w niektórych przypadkach).
2. Udzielanie wsparcia psychicznego koniecznego w sytuacjach trudnych:
  - rodzice
  - nauczyciele
  - niekiedy sami uczniowie.

### 3. Pomoc merytoryczna:

- nauczyciele
- rodzice.

### 4. Pomoc techniczna – ściąganie:

- uczniowie
- niekiedy nauczyciele.

Naturalnie ten ostatni rodzaj współpracy jest etycznie bardzo kontrowersyjny i jest tematem licznych dyskusji. Natomiast niewątpliwie jest przejawem konsolidacji środowisk związanych z egzaminem zewnętrznym i nie można go pominąć.

Niezależnie od różnych odcieni zaangażowania tych środowisk w sprawy związane z egzaminami zewnętrznymi trzeba stwierdzić, że stanowią one bardzo silny czynnik łączący wszystkich zainteresowanych. Wspólne realizowanie celu, który jest po części celem wszystkich uczestników przedsięwzięcia, niezależnie od motywów, pozwala:

- osiągnąć ten cel sprawniej niż w pojedynkę;
- zrealizować go na dużo wyższym poziomie, tak technicznym, jak i merytorycznym;
- uzyskać dużo większą satysfakcję;
- pogłębić współpracę długoterminową;
- dopracować się znacznie lepszych modeli współpracy na przyszłość.

Zatem można mieć nadzieję, że wszystkie te mechanizmy uruchomią się i pozwolą na efektywniejsze działanie systemu egzaminacyjnego w przyszłości.

## Bibliografia

- Niemierko B. (2002), *Ocenianie szkolne bez tajemnic*, WSiP, Warszawa.
- Niemierko B., Brzdąk J. (red.) (2002), *Diagnostyka edukacyjna. Dwa rodzaje oceniania*, ROM-E „Metis”, Katowice.
- Strelau J. (red.) (2000), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, GWP, Gdańsk.